

Piotr Sutowicz*

Autobiografie Bolesława Kominka. Edycja tekstów źródłowych
ze zbiorów Fundacji Obserwatorium Społeczne.
Oprac. Edward Gigilewicz, Grzegorz Sokołowski.
Wrocław – Lublin: Fundacja Obserwatorium Społeczne 2021
ss. 106 + zdjęcia

Kard. Bolesław Kominek to osoba zasłużona dla polskiego Kościoła i wciąż odczytywana na nowo. Wiele jego własnych tekstów nadal czeka na odkrycie i edycję. Ta praca dałaby historykom i badaczom katolickiej nauki społecznej możliwość głębszego przyjrzenia się tej postaci. Na ogół wrocławski kardynał znany jest szerszej opinii publicznej z listu do biskupów niemieckich z 1965 r., nad którym twórczo pracował wraz z prymasem. List ten stał się przedmiotem żywej debaty politycznej w Polsce w 1966 r., a obydwaj jego twórcy – celem bezceremonialnej nagonki ze strony polskiej prasy komunistycznej i aparatu partyjnego, na czele z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką.

Ciekawą inicjatywą w kontekście szerszego spojrzenia na biografię pierwszego powojennego kardynała we Wrocławiu i na całym obszarze ziem zachodnich i północnych jest krytyczne opracowanie i publikacja zapisków osobistych i autobiograficznych Bolesława Kominka, znajdujących się w posiadaniu wrocławskiej Fundacji Obserwatorium Społeczne.

Efektom pierwszego etapu tych prac jest tom pt. *Autobiografie Bolesława Kominka*, który ujrzał światło dzienne na przełomie ubiegłego i obecnego roku. Publikacja zawiera dwa teksty kardynała. Pierwszy nosi tytuł *Biografia szczegółowa* i opisuje lata dziecięce, młodość, studia, posługę przedwojenną, okupację i niezwykle skrótowo, właściwie punktowo, lata powojenne. Drugi, pt. *Jak rodziła się Polska na Śląsku? – 1918 (Garść wspomnień osobistych)*, jest obszerniejszą wersją tekstu publikowanego w „Przewodniku Katolickim” w 1968 r.

* Piotr Sutowicz – historyk, zastępca redaktora naczelnego kwartalnika „Civitas Christiana”, członek redakcji kwartalnika „Spoleczeństwo”, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

Pierwsze z omawianych źródeł powstało najprawdopodobniej w 1972 lub na początku 1973 r., co wynika z jego treści. Otóż ostatnia z zamieszczonych w nim informacji mówi o mianowaniu jego bohatera na arcybiskupa i metropolitę wrocławskiego, co nastąpiło 28 czerwca 1972 r., ale nie wspomina o nominacji kardynalskiej z 5 marca 1973 r. Wydawcy nie wyjaśniają, jaki był bezpośredni cel powstania wspomnianego tekstu, jego lektura również nie nasuwa żadnych wniosków. Wiadomo, że istnieją jego dwie wersje: oprócz wrocławskiej, będącej podstawą do edycji, jest też nieco zdefragmentowana wersja katowicka. W przypadku drugiego źródła doskonale znany jest cel jego powstania, a mianowicie publikacja materiału w „Przewodniku Katolickim” z okazji 50. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Fakt ten, co prawda, nie był w znaczący sposób obchodzony przez władze komunistyczne, niemniej, jak widać, znajdował swe odzwierciedlenie w prasie katolickiej.

Na pytanie, czego dowiemy się z lektury obu źródeł, możemy odpowiedzieć: różnych ciekawostek. Oprócz oczywistej faktografii, którą historyk może skonfrontować z wiedzą zdobytą do tej pory, poznajemy bliżej samego bohatera, człowieka uformowanego nie tyle przez rzeczywistość zaborów, co kilkusetletnie panowanie prusko-niemieckie na Górnym Śląsku.

Autor z dumą wspomina swe chłopskie pochodzenie. Wywodził się z rodziny Polaków od wieków osiadłych na tych terenach, którzy jeszcze w czasach polskiego panowania mieli być wolni od pańszczyzny. Czytelnik niekoniecznie musi szukać odpowiedzi na pytanie, czy owa tradycja rodzinna w domu Kominka odpowiada faktom, czy też nie, liczy się sama pamięć.

Kolejną sprawą jest ciągle obcowanie mieszkańców rodzinnej wsi kardynała, czyli Radlina, z kulturą i językiem polskim. Autor podkreśla, że o narzędziach germanizacji młodzieży można mówić dopiero w kontekście szkoły. Tu opis jest zgodny z naszymi wyobrażeniami o pruskiej szkole. Czytelnik po raz kolejny zetknie się ze specyficznymi dla tej instytucji metodami wychowawczymi i karami za posługiwanie się językiem polskim.

Wspomnienia szkolne znajdują się w obu tekstach, w drugim jednak są bardziej ukierunkowane na sprawy narodowe, kwestie konspiracji i powolnego tworzenia się Polski. Autor nie unika też epizodu rewolucyjnego, który przetoczył się przez Niemcy po zakończeniu I wojny światowej.

W obu tekstach pojawia się całe spektrum postaw niemieckich nauczycieli wobec młodzieży polskiej, Kominek nie zapomina tutaj o nielicznych wprawdzie, ale jednak spotykanych odruchach życzliwości i szacunku. Na pewno ten etap życia przyszłego kardynała znacząco wpłynął na jego osobowość i postawę wobec świata, z jednej strony nacechowaną patriotyzmem, z drugiej otwartą na inność.

W tekście poświęconym wspomnieniom z 1918 r., a w rzeczywistości obejmującym szerszy zakres czasowy, znajdziemy informacje opisujące entuzjazm ludności Górnego Śląska wobec nadchodzącej Polski oraz przeciwdziałaniu Niemców.

Nie są to zapisy rozbudowane. Sfera faktów odpowiada zbiorowej polskiej pamięci o powstaniach śląskich, niemniej warto te fragmenty czytać, mając w pamięci, że budząca się polskość miała charakter ludowy, oddolny i w żaden sposób nie odnosiła się do czasów rozbiorów.

Ważne zapisy autobiograficzne dotyczą drogi do kapłaństwa naszego bohatera, splecionej z losami przynależności kościelnej polskiej części Górnego Śląska, oraz studiów w Krakowie i w Paryżu, gdzie zetknął się on z najnowszymi trendami w myśli katolickiej, skąd zaczerpnął wiele inspiracji do działalności społecznej prowadzonej w późniejszych latach. Jest to o tyle ważne, że aktywność Bolesława Kominka w latach 30. XX w. rozwijała się na polu włączania katolików świeckich w życie społeczne Kościoła i zawsze charakteryzowała się wrażliwością na ich problemy. Należy pamiętać, że przynajmniej część tego okresu to tzw. wielki kryzys, czas trudnego doświadczenia dla całej Polski, ale z punktu widzenia Kominka – szczególnie dla mieszkańców przemysłowego obszaru górnośląskiego.

Bardzo ciekawe są także te fragmenty wspomnień, które traktują o czasach II wojny światowej, okresie bardzo zawiłym dla Górnego Śląska, kiedy najważniejszym problemem tutejszej ludności stało się przetrwanie. W kilku miejscach arcybiskup wspomina o swojej działalności w charakterze funkcjonariusza rządu emigracyjnego, zajmującego się kwestiami religijnymi na dawnym obszarze województwa śląskiego. Widzimy, że jego działalność miała znacznie szerszy zakres, wspomina bowiem o swoich wizytach we Wrocławiu oraz w Nuncjaturze Apostolskiej w Berlinie i rozmowach prowadzonych z nuncjuszem Orsinim, o którym, zdaje się, nie miał najlepszego zdania.

Jak już zostało zaznaczone, okres powojenny potraktowany jest bardzo skrótowo, co Autor argumentuje faktem opisanego tych czasów w innych tekstach. Wydaje się to jednak pewnym wybiegiem, bowiem współczesny czytelnik może odnieść wrażenie, że Autor wolał unikać tematów drażliwych politycznie.

Omówiona publikacja, co warto zaznaczyć, jest bardzo starannie wydana pod względem edytorskim. Opatrzona została w bogaty aparat źródłowy i ciekawą formę stosowania odnośników wyjaśniających różnice pomiędzy rękopisami i innymi wersjami tekstu. Niewątpliwie dużo pracy wykonali dr Edward Gigilewicz i ks. prof. Grzegorz Sokołowski, przy współpracy Jadwigi Jaźwierskiej. Całość uzupełniają zdjęcia, w tym np. świadectwa szkolne Kominka ze szkół niemieckiej i polskiej oraz fragmenty rękopisów, które pozwalają zapoznać się z charakterem pisma autora.

Na koniec warto zaznaczyć, że omawiana publikacja stanowi pierwszy tom serii *Kardynał Bolesław Kominek, człowiek dialogu*, w ramach której mają ukazać się kolejne, prezentujące spojrzenie kardynała na różne aspekty rzeczywistości XX w.